

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 października 2017 r.,
sprawy K. J.
skazanego z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 kwietnia 2017 r., sygn. akt II AKa (...)
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 6 października 2016 r., sygn. akt XVIII K (...)

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. M., Kancelaria Adwokacka w W., kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.**

UZASADNIENIE

K. J. został oskarżony o to, że w dniu 17 kwietnia 2015 r. w P., woj. (...) użył przemocy wobec M. K. w ten sposób, że wielokrotnie uderzył pokrzywdzonego w głowę oraz skakał po nim w wyniku czego M. K. doznał obrażeń ciała w postaci obrażeń czaszkowo-mózgowych z prawostronnym, rozległym krwakiem

podtwardówkowym, złamania kości nosa, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego w dniu 29 kwietnia 2015 r., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 października 2016 r. Sąd Okręgowy w W., sygn. akt XVIII K (...), oskarżonego K. J. uznał za winnego tego, że w dniu 17 kwietnia 2015 r. w P., woj. (...) wielokrotnie uderzył i kopał M. K. w głowę, skakał po nim w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci obrażeń czaszkowo-mózgowych z prawostronnym, rozległym krwakiem podtwardówkowym, złamania kości nosa oraz złamania żeber po obu stronach klatki piersiowej, następstwem czego był zgon M. K. w dniu 29 kwietnia 2015 r., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienia czynu z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierzył K. J. karę 9 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego K. J. na rzecz M. S. kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2017 r., sygn. akt II AKa (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach czynu zarzuconego oskarżonemu K. J. uznał go za winnego tego, że w dniu 17 kwietnia 2015 r. w P., woj. (...) wziął udział w pobiciu M. K., w trakcie, którego zadawano pokrzywdzonemu uderzenia pięściami i kopano, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., a w wyniku zdarzenia M. K. doznał m.in. obrażeń czaszkowo - mózgowych, z prawostronnym, rozległym krwakiem podtwardówkowym z dołączającym się obrzękiem mózgu i uciskiem na ważne dla życia ośrodki centralnego układu nerwowego, których następstwem był zgon w dniu 29 kwietnia 2015 r., przy czym czynu tego oskarżony K. J. dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, to jest czynu z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 3 k.k. wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności. W pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego zarzucając

1. rażące naruszenie prawa, tj. przepisu postępowania art. 413 § 2 ust. 1 k.p.k. przez niedokonanie dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., co miało istotny wpływ na treść wyroku co do sprawstwa oskarżonego w popełnieniu przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., i stopnia jego zawinienia,

2. rażące naruszenie prawa, tj. przepisu postępowania art. 457 § 3 k.p.k. przez niedokonanie dokładnego uzasadnienia, dlaczego Sąd uznał za niezasadny wniosek o powołanie z urzędu dowodu z opinii biegłego chirurga co do prawidłowości szpitalnego leczenia M. K., co miało istotny wpływ na treść wyroku w zakresie sprawstwa oskarżonego w popełnieniu przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

3. rażące naruszenie prawa, tj. przepisu postępowania art. 433 k.p.k. przez rozpoznanie sprawy z przekroczeniem wskazanych w apelacjach obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, granic zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 października 2016 r., sygn. akt XVIII K (...) i wskazanych w odwołaniach zarzutów stawianych rozstrzygnięciu, co miało istotny wpływ na treść wyroku co do sprawstwa oskarżonego w popełnieniu przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

4. rażącą niewspółmierność kary przez wymierzenie kary 9 lat pozbawienia wolności zbyt surowej w stosunku do stopnia zawinienia skazanego uznanego za winnego czynu z art. 158 § 3 k.k.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w W. i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Regionalnej wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna i to stopniu oczywistym, co umożliwiło jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Rozważania dotyczące przedstawionych w kasacji zarzutów trzeba rozpocząć od przypomnienia, że o "rażącym naruszeniu prawa" w rozumieniu art.

523 § 1 k.p.k. wolno mówić tylko wtedy, gdy doszło do poważnej obrazy prawa, a więc odgrywającej przy rozstrzygnięciu sprawy znaczącą rolę. To jednak dla uznania kasacji za zasadną nie jest wystarczające: należy jeszcze wykazać, że owo rażące naruszenie prawa mogło wywrzeć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Przenosząc te uwagi na grunt przedmiotowej sprawy podnieść należy, że zupełnie bezzasadny okazał się zarzut ujęty w pkt 1 kasacji. Dokonana przez Sąd II instancji w pkt I wyroku zmiana zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w zakresie czynu przypisanego K. J., była następstwem ustalenia, że w pobiciu pokrzywdzonego brał udział nie tylko oskarżony, ale też inne osoby. Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i uznał, że oskarżony działając w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. wziął udział w pobiciu M. K.. Nie ma w tym względzie racji skarżący twierdząc, że skoro Sąd Apelacyjny dokonał zmiany ustaleń faktycznych to winien także wskazać jako osoby współdziałające M. S. i A. O. Jak słusznie bowiem podnosi Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, wskazanie tych osób byłoby wyjściem poza granice aktu oskarżenia i naruszałoby zasadę skargowości, skoro nie zostali oni oskarżeni w tej sprawie. Podkreślić, należy, że opis czynu przyjęty w wyroku Sądu odwoławczego zawierał określenia, które jednoznacznie wskazywały na wypełnienie znamion przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. Ustalenie, że oskarżony działał wspólnie z innymi osobami, nie naruszało tożsamości zdarzenia, bowiem zachowane zostały takie jego elementy, jak: identyczność przedsięwziętych czynności sprawczych, a w szczególności fizycznych przejawów agresji, które wprawdzie rozkładały się na działania trzech osób, jednak oskarżony będąc czynnym uczestnikiem całego zdarzenia obejmował je swoim zamiarem, nadto tożsamość pokrzywdzonego, a także czasu i miejsca zdarzenia. Innymi słowy, zachowanie skazanego K. J. zostało jedynie doprecyzowane w ramach tego samego historycznego zdarzenia. Oznacza to, że zarzut obrazy art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. uznać należało za oczywiście bezzasadny (zob. w podobnej kwestii OSNKW 1995, z. 1-2, poz. 9).

Argumentów, które mogłyby prowadzić do uznania, że w toku postępowania odwoławczego doszło do naruszenia przepisów postępowania wskazanych w kasacji i że uchybienie to miało charakter rażący, nadto mogący mieć istotny wpływ

na treść wyroku, nie zawiera także wywód kasacji związany z jej zarzutem drugim. Skarżący prezentując w uzasadnieniu twierdzenia o konieczności powołania z urzędu dowodu z opinii biegłego medyka sądowego co do prawidłowości leczenia szpitalnego M. K. w istocie powieli treści zawarte uprzednio w apelacji, do których prawidłowo i wyczerpująco odniósł się Sąd odwoławczy. W konsekwencji za niezasadny należało uznać zarzut rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. (s.11-14 uzasadnienia SA). Opinia sporządzona przez biegłego W. Kwietniewskiego jasno wskazywała, że wyjściową przyczyną zgonu pokrzywdzonego był urazowy krwiak podtwardówkowy, natomiast zapalenie płuc było jedynie wtórną przyczyną zgonu. W tym przedmiocie Sąd *meriti* dodatkowo przesłuchał tego biegłego, który jednoznacznie potwierdził, że przyczyną zgonu pokrzywdzonego był krwiak podtwardówkowy z dołączającym się obrzękiem mózgu prowadzącym do ciężkiej niewydolności, a do obrażeń wewnętrznych doszło w następstwie urazu mechanicznego godzącego w głowę z co najmniej średnią siłą. Stan zapalenia płuc rozwinął się natomiast w trakcie hospitalizacji i był on typowym w tego typu przypadkach powikłaniem infekcyjnym ze strony układu oddechowego, co stanowiło tylko czynnik obciążający. Skarżący zupełnie pomija, że art. 193 k.p.k. obliguje sąd procedujący w sprawie do zasięgnięcia opinii biegłego w sytuacji, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, wykraczających poza normalną wiedzę, jaką dysponuje organ procesowy. Nie ulega wątpliwości, że w sprawie niniejszej potrzeba taka nie zaistniała, albowiem jak wskazano, informacje zawarte w pisemnej opinii i uzupełnione przez biegłego na rozprawie, w sposób jasny i bezsporny wyjaśniały mechanizm i przyczyny zgonu M. K.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także zarzut z pkt 3, rozumiany tak jak wywodzi autor kasacji w jej uzasadnieniu, iż Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę z przekroczeniem wskazanych w apelacjach obrońcy oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej granic zaskarżenia. Przepis art. 433 § 1 k.p.k. stanowi, iż sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, z tym jednak, że zobowiązany jest do rozpoznania sprawy w zakresie szerszym, o ile ustawa to przewiduje. Zdaniem obrońcy naruszenie tego przepisu w sprawie niniejszej miało się wyrażać w tym, że strony nie zostały uprzedzone o możliwości

zmiany kwalifikacji prawnej czynu, co spowodowało, że rozstrzygnięcie nastąpiło poza granicami zarzutów i wniosków odwołujących się stron. Rzecz jednak w tym, o czym skarżący zdaje się zupełnie zapominać, że o ile w postępowaniu przed sądem I instancji każde nie uprzedzenie o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu stanowić będzie naruszenie przepisu art. 399 § 1 k.p.k., a rozważaniu podlegać może wpływ tegoż na rozstrzygnięcie, o tyle w postępowaniu apelacyjnym strony mogą tak wyraźnie wytyczyć granice i kierunek rozpoznania sprawy, że nie znajdują się w sytuacji zaskoczenia, a zatem brak pouczenia nie spowoduje naruszenia art. 399 § 1 k.p.k. Są to ramy określające pole manewru Sądu odwoławczego w zakresie zmiany zaskarżonego wyroku, w tym zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Skoro zaś same strony wytyczają Sądowi zakres rozpoznania sprawy, przedstawiając w pismach procesowych zarzuty i wnioski apelacyjne, to trudno mówić, by wywołana w ten sposób sytuacja procesowa mogła spowodować zaskoczenie dla stron (zob. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2017 r., sygn. akt V KK 314/16, Lex nr 22414115).

W realiach tej konkretnej sprawy obrońca nie wykazał, aby fakt nie uprzedzenia o treści art. 399 § 1 k.p.k. miał istotny wpływ na treść wyroku. Co więcej, jak słusznie zwraca uwagę Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, zarzut ten, w kontekście domagania się przez skarżącego w apelacji, że oskarżony brał udział w pobiciu, o którym mowa w art. 158 k.k., jawi się jako niezrozumiały, zwłaszcza, że takiej właśnie zmiany dokonał Sąd odwoławczy.

Nie zasługuje też, z oczywistych powodów, na uwzględnienie zarzut z pkt 4. Niedopuszczalne jest oparcie kasacji na zarzucie rażącej niewspółmierności kary. Wolno w tym nadzwyczajnym środku zaskarżenia kwestionować orzeczoną prawomocnie karę jeśli się stawia zarzuty rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, a uchybienia te mogły spowodować wymierzenie rażąco niewspółmiernej kary. Chodzi tu oczywiście o uchybienia, jakich miał się dopuścić sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że nie jest dopuszczalne omijanie zakazu wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, poprzez podnoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego, a mianowicie przepisów k.k. dotyczących dyrektyw sądowego wymiaru kary, gdyż taki zarzut ma w istocie charakter zarzutu przewidzianego w art. 438 pkt 4 k.p.k., czyli zarzutu

"rażącej niewspółmierności kary", a nie "naruszenia prawa materialnego" (zob. W. Kozielowicz, Problematyka sądowego wymiaru kary w postępowaniu kasacyjnym oraz apelacyjnym przed Sądem Najwyższym, w: J. Majewski (red.), Dyrektywy sądowego wymiaru kary, Warszawa 2014, s. 77-91).

Podsumowując powyższe, należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał, by wyrok Sądu Apelacyjnego w W. był dotknięty rażącymi uchybieniami, nakazującymi jego uchylenie.

Sytuacja materialna skazanego, powodująca zwolnienie go od kosztów sądowych przez sądy orzekające w obu instancjach, uzasadniała zwolnienie go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. także od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy, orzekając w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z § 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714).

r.g.